

Przeprosiny płyną ze wszystkich stron

Coraz więcej polityków (i innych sprawców) przeprasza. mówiąc o błędnych decyzjach.

Wybrana forma języka jest już nie do zniesienia. Można jedynie poprosić kogoś innego o przebaczenie. Można wybaczyć sobie.

My – ofiary zniesławienia, prześladowań, wykluczenia i przemocy ze strony państwa – możemy wybaczyć lub po prostu to zostawić.

W ciągu ostatnich dwóch i pół roku ja również stałem się ofiarą przemocy i arbitralności.

Musiałem znosić rzeczy, o których nigdy nie myślałem, że są możliwe w państwie konstytucyjnym.

Co gorsza: byłem całkowicie bezsilny wobec przemocy i samowoli państwa wobec innych i nie mogłem pomóc.

Nie wiem, czy potrafię przeprosić, nie wiem też, czy potrafię wybaczyć.

Aby się o tym przekonać, sprawcy nie muszą siebie samych przepraszać ani prosić o przeprosiny.

Wymagane jest by sprawcy przejęli odpowiedzialność.

Teraz ponownie odbija się echem w przestrzeni historii:

„Nie wiedzieliśmy nic lepszego”.

(Decyzje w danej sytuacji były zawsze podejmowane zgodnie z naszą najlepszą wiedzą i przekonaniem)

Takie stwierdzenia to nie tylko oczywiste kłamstwa, trzeba było zasięgnąć opinii ekspertów, a nie politycznie podporządkowanych naukowców.

Tylko wtedy możemy podejmować właściwe decyzje na przyszłość, jeśli sprawcy wezmą na siebie odpowiedzialność, a my, ofiary, również zażądamy tej odpowiedzialności.

Ani mściwe ukaranie sprawców, ani – w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu – nieodpowiedzialne przebaczenie nie wskazuje na lepsze społeczeństwo.

Nie bez powodu Adorno powiedział, że nasze myśli i działania powinny być ułożone w taki sposób, aby Auschwitz się nie powtórzył i aby coś podobnego się nie powtórzyło.

Daleko nam było jeszcze do tego, co oznacza Auschwitz. Ale mentalnie byliśmy już na drodze do tego, co frankfurcki socjolog i filozof określa jako „podobne”. Cytaty o „tyraniu nieszczepionych” i wynikającej z niej konieczności karania, aż do woli unicestwienia włącznie („koniec leczenia nieszczepionych”) nie odejdą w zapomnienie.

Mogę tu mówić tylko za siebie, ponieważ radzenie sobie z tym, czego doświadczyłem, jest czymś bardzo osobistym.

Mam nadzieję, że sprawcy wiarygodnie wezmą odpowiedzialność w postępowaniu sądowym, że w miarę możliwości dokonają zadośćuczynienia. Aby okazali szczere współczucie tam, gdzie nie może być zadośćuczynienia.

Ci, którzy stracili krewnych w wyniku samobójstwa, ci, którzy nie mogli towarzyszyć umierającym, ci, którym nie pozwolono towarzyszyć im w ostatniej podróży lub którzy nie mogli osuszyć łez swoich bliskich, nie będą w stanie wybaczyć tak łatwo.

Zadośćuczynienie nie może również usunąć bólu. To będzie długi proces dla tego społeczeństwa - nie tylko przewyciężenie podziału.

Damy przykład z [Zentrum Aufbereitung Aufklärung Juristische Verfolgung Verhinderung](http://zaavv.com/) (<http://zaavv.com/>) . Nie będzie zapomnienia.

Będziemy się tym zajmować, a sprawcy będą musieli ponieść odpowiedzialność.

Jesteśmy to winni naszym dzieciom i pokojowej przyszłości naszego społeczeństwa.

Mój kanał telegramu :

t.me/RA_LUDWIG